

Jedna Chwila

O.S.T.R.

Niektórzy by życzyli mi bym wiecznie tu mieszkał,
niektórzy by skazali mnie na mękę do piekła.
Jak nie chcesz to przedsmak tego co będzie później.
Przemoc, to nie w tej rundzie,
Niemoc, to jest zbyt trudne.

Siedząc tu, omijasz kolejne południe w biegu,
ludzi których chuj obchodzi tak ogólnie przebój,
w tej sekundzie nie mów co ważne i istotne,
to nagle cię dotknie, żyjemy tak też więc oszczędź.

Siedzę, bo wokół mnie zbyt truje pośpiech,
by wstać, iść i cel swój w tłumie dostrzec.
Skunem kopce, otoczenie bezbarwnych
Jego korzenie, nazwę swego rodzaju magnes
splata Bóg mi, gdy dym dociera do płata płuc i zaczyna atak destrukcji
zapal i uśnij, mówi do mnie sumienie
zgubisz problem pod tlenem, spokojnie, to Eden
siedzę, powieki mam ciężkie jak czekolada na wejście
w pokerowym szaleństwie, choć noc wpół do pierwszej
siedzę i patrzę jak w sąsiedniej klatce los bierze pułapkę.
Ktoś nie wie, że miastem rządzą inne prawa,
choć przez prawo co skurwysyn w izbie ustanawia.
To ulicy zło, zarazem sława, czyli coś co cieszy
i coś co zastanawia, czysta prawda.

(2x)

Jedno życie w jednym tempie
Jedno bicie z jednym sercem
W jedną chwilę jedność przejdzie
Spróbuj sobie wyobrazić - życie czy śmierć
tu wszystko może się wydarzyć

Łódź, skrzyżowanie w centrum miasta.
Siedzę na przystanku patrzę jak stanęła w miejscu rap gra
brat, brać te płyty spalić je lub zniszczyć
kac na, te chwytaki zabić chce tu wszystkich
zanim stresu czynnik wykpi w nas rozsądek
wyjdź i patrz co dobre czy bliski nam ten okres
bzdura tu chuj kogo obchodzi co jak u nas
pokaż skuna, zapomnimy o kłatwie
to ta dula zielonym napełniona wrzątkiem
siedzę na oriencie, coś się dzieje koło mnie
gdzie ci ludzie tak biegną? obojętność na twarzach
szybkie tętno, powtarzam w krokach stres
co nie daje odetchnąć, masz zawał nie przyjemność
ktoś cię namawiał czy ta gra jest tylko dla nas inwencją
nie żyjemy w Stanach, żaden tu Rocca Fella
z budynków co do nieba pną swoje piętra
Projekt nędza zwycięża boje w centrach,
miast takich jak to z komuny architekta.
Siedzę i obserwuję tu jest wszystko co edukuję.
Hip-hop to w nas mieszka, nie jest tak?

...wymierzył i wystrzelił...
...wymierzył i wystrzelił...

(2x)

Jedno życie w jednym tempie
Jedno bicie z jednym sercem
W jedną chwilę jedność przejdzie
Spróbuj sobie wyobrazić - życie czy śmierć
tu wszystko może się wydarzyć

...wymierzył i wystrzelił w samo serce...
...wymierzył i wystrzelił w samo serce...
...wymierzył i wystrzelił w samo serce...